

FATALNY KWARTAŁ TESLI. SPÓŁKA ELONA MUSKA ODNOTOWAŁA 702 MLN DOLARÓW STRATY

Amerykański producent pojazdów elektrycznych Tesla odnotował w pierwszym kwartale 2019 r. 702 mln dolarów strat netto. Założyciel firmy Elon Musk sygnalizował to w lutym, mimo wcześniejszych zapewnień o stałych zyskach - podał w czwartek serwis Automotive News.

Jak zauważył serwis, strata w pierwszych trzech miesiącach 2019 r. jest nieco mniejsza niż strata w analogicznym okresie rok wcześniej. Od 2010 r., kiedy Tesla weszła na giełdę, udało jej się wygenerować dochód netto łącznie tylko w czterech kwartałach - przypomniał Automotive News. Całkowite przychody firmy wzrosły w pierwszym kwartale 2019 r. o 33 proc. do 4,5 mld dolarów w porównaniu do analogicznego okresu rok wcześniej, natomiast przychody ze sprzedaży samochodów wzrosły o 36 proc., do 3,7 mld dolarów. Marża zysku netto Tesli liczona według standardu rachunkowego non-GAAP wyniosła w tym okresie 20 proc.

Automotive News zaznaczył, że mimo cięć kosztów, w tym zamykania sklepów i redukcji etatów, pierwszy kwartał 2019 r. był dla amerykańskiego producenta samochodów elektrycznych najgorszym w historii. Jak podał serwis, na koniec pierwszego kwartału 2019 r. Tesla zgromadziła 2,2 mld dolarów w gotówce (na koniec 2018 r. było to 3,7 mld dolarów). Według analityków firma będzie musiała zgromadzić więcej funduszy, przede wszystkim w związku z marcową wypłatą obligacji zamiennych o wartości 920 mln dolarów.

Globalne dostawy pojazdów Tesli spadły w omawianym okresie o prawie 30 tys. egzemplarzy. Jak podał Automotive News, duża część samochodów amerykańskiego producenta wyprodukowanych od stycznia do marca 2019 r. trafiła na rynki poza Stanami Zjednoczonymi, co oznacza osłabienie popytu na rodzimym rynku. Podczas śródowej konferencji Musk utrzymywał, że firma wciąż "widzi duży popyt" na swoje samochody. Zapowiedział również, że w 2019 r. koncern spodziewa się sprzedać od 360 tys. do 400 tys. Tesli na całym świecie. Musk poinformował jednak inwestorów, że firma spodziewa się strat w kolejnym kwartale, ale w okresie od lipca do września firma ma przywrócić rentowność.

Do słabszych wyników Tesli przyczyniły się m.in. obniżenie federalnych ulg podatkowych na pojazdy elektryczne marki, spadek popytu na Model 3 przeznaczony na masowy rynek i zwiększenie konkurencji na rynku elektryków, zwłaszcza ze strony luksusowych marek z Niemiec - ocenił serwis. Według analityków sytuacja, w jakiej znalazł się koncern, nie ulegnie zmianie i Tesla powinna ją przyjąć jako "nową codzienność".

W poniedziałek na spotkaniu z inwestorami Musk przedstawił szczegóły techniczne i postępy, jeśli chodzi o sprzęt i oprogramowanie Tesli. Założyciel koncernu zapowiedział, że w połowie 2020 r. milion samochodów marki jeżdżących po drogach będzie zdolnych do autonomicznej jazdy, a ich użytkownicy będą mogli włączyć swój egzemplarz do sieci zrobotyzowanych pojazdów. "Prawdopodobnie w ciągu dwóch lat będziemy produkować samochód bez kierownicy czy pedałów" -

przekonywał.

We wtorek na blogu firma poinformowała, że w odpowiedzi na słabnący popyt zaprezentuje tańsze wersje Modelu S i Modelu X, a także zwiększy zasięg ich baterii.

jw/PAP